

O kompozytorze dla najmłodszych

Frycek nie lubił szpinaku

FRYDERYK Chopin jako kilkulatek chciał wyrwać w fortepianie czarne, „zepsute” zęby, nie lubił szpinaku, a z pierwszego publicznego koncertu zapamiętał tylko to, że wszystkim podobał się jego kołnierzyk – tego może się dowiedzieć dziecko, które sięgnie po jedną z książek o naszym najslawniejszym kompozytorze. Dodajmy – jedną z niewielu, bo na rynku księgarskim jest obecnie tylko kilka tytułów opowiadających o życiu Chopina. Mało jak na Rok Chopinowski...

który jest takim samym łobuziakiem, jak mały czytelnik. Do takich pozycji należy „Mały Chopin” Michała Rusinka (osobistego sekretarza Wisławy Szymborskiej), śmieszna, wierszowana opowiadka (moje dziecko chichocze za każdym razem, kiedy ją czytam, choć owych czytań już mamy sporo za sobą...). Autor skupił się tu na szczenięczych latach kompozytora. Jednocześnie pokazując to, jak mały Frycek stał się genialnym kompozytorem. Jak się okazuje, niemała zasługę miały w tym mrówki i pyszny wielkanocny mazurek... Tu należy zaznaczyć, że Rusinkowi udało

stała się podstawą do spektakli w jednym ze stołecznych oraz rzymskich teatrów.

Kołnierzyk na koncercie

Również zabawne wiersze o Frycku znajdziemy w książce Wandy Chotomskiej „Muzyka Pana Chopina”. Tu autorka skupiła się na przypomnieniu ważnych epizodów z jego dzieciństwa, m.in. pierwszym publicznym koncercie, kiedy mały instrumentalista najbardziej podekscytowany był odświeżonym strojem („Jak powiem mamie, to chyba nie uwierzy – najbardziej to się wszystkim podobał mój kołnierzyk”) czy otrzymaniu złotego zegarka od znanej włoskiej śpiewaczki („Tylko popatrz jaki jest piękny/ jaki duży i jaki błyszczący/ tak wygląda jak słońce wasate, bo wskazówki ma całkiem jak wasy!”). Podobnie jak w opowieści Rusinka również w „Muzyce...” znajdziemy wierszowane opisy różnych gatunków muzycznych, choćby walca, mazurka, nokturnu. Są one pełne metafor i odniesień. Każdy wiersz Chotomskiej odpowiada określonemu okresowi w życiu Chopina, ciekawie opisanemu – już prozą. Jedyny mankament całości to zbyt dużo dat, które przedszkolakowi nic nie powiedzą, a dla dziecka wczesnoszkolnego mogą być mało istotne. Z kolei atutem książki jest dołączona do niej płyta z najbardziej znanymi utworami Chopina.

Chłopak z Żelazowej Woli

Perefką wśród „chopinianów” dla dzieci jest słuchowisko powstałe na podstawie wspomnianej książki W. Chotomskiej „Muzyka Pana Chopina”. Wzięli w nim udział m.in. Zbigniew Zamachowski i Agnieszka Warchulska. Słuchowisko znakomicie uruchamia wyobraźnię, pozwala poczuć się dziecku w czasach, kiedy żył Chopin. Ba! Mały słuchacz ma wrażenie, iż to nie jest opowieść o wielkim Polaku, ale o zwykłym chłopaku z małej miejscowości Żelazowa Wola, który tak jakby mimochodem, przy okazji, został genialnym kompozytorem. Co ciekawe, forma słuchowiska sprzyja tu zaprezentowaniu najsłynniejszych kompozycji Chopina, które w znakomity sposób przeplatają się z narracją. Znajdziemy wśród nich m.in. Poloneza A-dur, fragmenty Koncertów oraz Btude Revolucionjną. Wydanie zawiera również płytę z najważniejszymi kompozycjami Chopina.



Zabawne wiersze o Frycku znajdziemy w książce Wandy Chotomskiej „Muzyka Pana Chopina”.

gramnymi na – uwaga, uwaga! – historycznych instrumentach z XIX wieku.

Dwa lata temu wydano książką o życiu Chopina pt. „Chopin oczami dzieci” Doroty Wyżyńskiej-Konopielskiej (to cała seria książek o kompozytorach, wydano podobną m.in. o Moniuszce). Mamy tu pokazane całe życie Chopina, w tym życie uczuciowe (bez obaw, nie ma tu pikantnych szczegółów!), podróże, choroby (!), miejsca ważne dla jego rozwoju, pierwsze koncerty. Książka może jednak odstraszać zbyt dużą ilością faktów, dat i nazw geograficznych. Za to dużym plusem jest dołączona płyta z siedmioma utworami, w znakomitych wykonaniach, m.in. Haliny Czerny-Stefanek.

Z czterech znanych mi księgarni szczecińskich tylko dwie na początku tego tygodnia miały w sprzedaży książkę o Chopinie, w „Zamkowej” polecono mi „Muzykę Pana Chopina” i „Chopin w oczach dzieci”, w „Atucie” – „Małego Chopina”. W sklepie internetowym Empiku znalazłam trzy tytuły książek dla dzieci o kompozytorze. Tyle że wszystkie zaznaczono jako niedostępne... Tymczasem internetowy Merlin oferuje cztery tytuły.

Monika GAPIŃSKA



Perefką wśród „chopinianów” dla dzieci jest słuchowisko powstałe na podstawie książki W. Chotomskiej „Muzyka Pana Chopina”. Wzięli w nim udział m.in. Zbigniew Zamachowski i Agnieszka Warchulska.

Mrówki i mazurek

Zaledwie kilka wydawnictw zdecydowało się na wydanie książek dla dzieci, których głównym bohaterem jest Chopin. Niektóre podeszły do tego zupełnie na luzie. Tak jakby pisały nie o wielkim kompozytorze, ale o koleędzie z przedszkola,

się w bardzo prosty sposób wytłumaczył maluchom podstawowe pojęcia i gatunki muzyczne. Jak choćby rondo, polonez czy mazurki. No i jeszcze coś – autor całkowicie odrobaczył Chopina. Słowa książki Rusinka przekroczyła polskie granice, bowiem została przetłumaczona na kilkanaście języków, w tym chiński i japoński, a także